

OFERTA DLA CZYTELNIKÓW

JÓZEFA EWA LEŚNIEWSKA, WŁAŚCICIELE DÓBR ŁĘCZNA W LATACH 1800-1944, MUZEUM LUBELSKIE W LUBLINIE 2004, STRON 316, FOTOGRAFII 76, TABEL 10, KOPII DOKUMENTÓW 17.

Staraniem Muzeum Lubelskiego, władz samorządowych Łęcznej oraz kopalni węgla „Bogdanka” ukazała się ostatnio drukiem ciekawa publikacja dotycząca fragmentu dziejów ziemiaństwa polskiego. Publikacja ta jest oparta na pracy doktorskiej J.E. Leśniewskiej opracowanej pod kierunkiem prof. Z. Mańkowskiego (UMSC w Lublinie). Tematem pracy jest ostatnie półtora stulecia istnienia i ostateczny upadek latyfundium, którego centrum było miasto Łęczna, położone nad Wieprzem w sąsiedztwie Lublina. Od czasów założenia miasta w 1467 roku przez Jana Tęczyńskiego, kasztelana krakowskiego, do roku 1800 kiedy to miasto sprzedała Elżbieta Sapieżyna, siostra Franciszka Ksawerego Branickiego, hetmana koronnego, latyfundium należało kolejno do kilku rodów magnackich. Nie stało się jednak nigdy na dłuższą siedzibą rodową. Po roku 1800 zmiany właścicieli następowały coraz szybciej. Poszczególne rodziny władały Łęczną przez około 30 lat, przy czym bezpośredni spadkobierca każdorazowego nabywcy z reguły tracił te dobra. Przez cały ten okres podstawowym zagrożeniem było zadłużenie i groźba licytacji majątku. Do licytacji zresztą niejednokrotnie dochodziło. Jest to ciekawa ilustracja do znanej tezy, że posiadanie nawet znacznego majątku ziemskiego nie musiało oznaczać dużych dochodów czy wręcz bogactwa.

W omawianym okresie następowało kurczenie się stanu posiadania ziemiaństwa polskiego. Obok czynników politycznych działały tu także uwarunkowania gospodarcze. Zmniejszał się znacznie zasób ziemi będący w rękach ziemiaństwa, a równocześnie nie-

które majątki przechodziły w ręce osób nie pochodzących z polskich rodzin szlacheckich. Tak było dwukrotnie w przypadku dóbr Łęczna. W 1800 roku nabył je pruski feldmarszałek Fryderyk Adolf Kackreuth, gubernator Berlina. a w 1879 roku dobra te kupił Jan Gotlib Bloch, wielki finansista warszawski. Obie próby „wejścia” w katolickie ziemiaństwo polskie osób „z zewnątrz” okazały się nie udane, a synowie nabywców potracili majątki. Za każdym razem dobra Łęczna wracały do rąk polskich ziemian: Popławskich, Grabowskich i Bogusławskich. Równocześnie ze zmianami właścicieli następowało kurczenie się powierzchni dóbr, których powierzchnia od końca XVII wieku do pierwszej ćwierci XIX wieku liczyła około 16 800 hektarów. W 1879 roku dobra liczyły 8865 ha, w 1906 roku 4147 ha, a w 1944 roku Halinie Annie z Bogusławskich Wielowieyskiej, ostatniej właścicielce Łęcznej, zabrano resztę stanowiącą 1380 ha. Dobra topniały na skutek uwłaszczenia chłopów w 1864 roku, reformy mieszczańskiej w 1866 roku, a w latach późniejszych na skutek stopniowej parcelacji dóbr pomiędzy okolicznych chłopów a także kolonistów niemieckich licznie osiedlających się w guberni lubelskiej w drugiej połowie XIX wieku. W świetle tych danych reforma rolna PKWN może być spostrzegana za ostatnie, definitywne, ogniwo trwającego przez ponad stulecie procesu upadku opisywanych dóbr, a może całego ziemiaństwa polskiego. Dokładna lektura „Właściciele dóbr Łęczna” prowadzi jednak do odmiennego wniosku. Upadek dóbr Łęczna nie był nieuchronny. Nieuchronne było jedynie istotne zmniejsze-

nie powierzchni majątku oraz intensyfikacja i unowocześnienie prowadzonej w nim gospodarki. Dzięki wieloletnim staraniom ostatnich właścicieli dobra Łęczna przestały być anachronicznym latyfundium a stały się sprawnie zarządzanym dużym gospodar-

stwem rolnym. A wtedy przysłała zagłada: najpierw hitlerowski Liegenschaft a potem stalinowska Reforma Rolna – 1944.

Nadesłał Marek J. Łoś, prezes Oddziału Lubelskiego PTZ